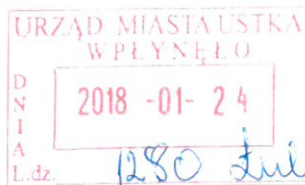


Stanisław Barnowski

76-270 Ustka



Ustka, dnia 23-01-2018

Pan Grzegorz Koski
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Ustce

Podczas tworzenia budżetu obywatelskiego na rok 2018 wystąpiłem do miejskiego samorządu w Ustce z wnioskiem zorganizowania banku komunalnego. Z Urzędu Miejskiego dotychczas nie otrzymałem odpowiedzi. Nie zdziwiło mnie to za bardzo, bo już dawno temu **John Maynard Keynes, twórca doktryny ekonomicznej zwanej keynesizmem, stwierdził, że jedynie jeden człowiek na milion jest w stanie zrozumieć proces kreacji pieniądza.** Ustka liczy obecnie tylko ~ 16 tys mieszkańców, a więc prawdopodobieństwo, że taki człowiek znajdzie się w usteckim samorządzie było niewielkie.

Bo czy człowiek logicznie myślący może uwierzyć, że banki kreują pieniądze z niczego (ex nihilo)? Wszystkie podręczniki ekonomii informują, że banki pożyczają pieniądze od ludzi, którzy mają ich więcej niż im potrzeba, płacąc odsetki, a następnie pożyczają te pieniądze ludziom, którzy mają deficyt pieniędzy za odsetki wyższe,

Trudno mi było uwierzyć w taką kreację pieniądza w bankach komercyjnych. Rozmawiałem na ten temat z kilkoma kolegami inżynierami i żaden z nich nie wierzył, że można zrobić coś z niczego, że można kreować pieniądze ex nihilo, za które można kupić chleb, telewizor, samochód, a nawet mieszkanie. Banki są przedsiębiorstwami, w których obowiązuje zasada równowagi bilansowej – aktywa muszą równać się pasywowi.

Ale czy możliwe byłoby zgromadzenie przez banki w sposób uczciwy tak ogromnego bogactwa, że kraje całego świata są już u nich zadłużone na setki bilionów dolarów? Jestem pewny, że nie byłoby to możliwe, bez stosowania jakiegoś oszustwa. Wiem też, że ponad bilionowe zadłużenie Polski nie jest już możliwe do spłacenia. W 2018 r. koszt obsługi zadłużenia wyniesie – 30,7 mld zł, i pochłonie prawie cały dochód z podatku CIT (32,4 mld zł). Zadłużenie Polski wzrasta każdego roku o kilkadziesiąt miliardów zł, Spłata tego długu, głównie bankom zagranicznym, spadnie na barki młodszego pokolenia, które jeszcze chodzi do szkoły, a obecnie jest brzemieniem na sercach Rodziców i Dziadków.

Poświęciłem temu problemowi sporo czasu i zrozumiałem, że to – bankowa kreacja kredytu z niczego – kreacja pieniądza fałszywego, jest przyczyną zubożenia społeczeństw i narastającego zadłużenia. Kredytowy pieniądz z niczego ożywia procesy gospodarcze, przyczynia się do wzrostu PKB, ale jednocześnie pozbawia te społeczeństwa własnej waluty, bo banki ją wysysają.

Można by uwolnić się od tej biedy, gdyby społeczeństwa posiadały własne banki. Jeden człowiek banku komunalnego nie zorganizuje. Zwróciłem się z tą sprawą do samorządu gminy, do której należę, ale wobec braku jakiejkolwiek reakcji z jej strony, napisałem petycję do Ministerstwa Finansów o „**rozszerzenie zadań własnych gminy, objętych Art. 7. ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, o przepis zapewniający: zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty z zakresie gromadzenia i przechowywania środków pieniężnych – tj. o obowiązek prowadzenia banków samorządowych**”.

Ministerstwo Finansów przekazało tą petycję do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i stamtąd otrzymałem odpowiedź. W Internecie opublikowana jest petycja pana Szczęsnego Zygmunta Górskiego do Pani Premier Beaty Szydło z prośbą wsparcie utworzenia systemu niekomercyjnych Banków Miejskich Samorządowych. Obydwie petycje z odpowiedziami załączam do listu

Oceniając odpowiedzi na ww. petycje trzeba mieć na uwadze fakt, że prawo bankowe i Konstytucja RP zostały przygotowane i uchwalone w okresie przystosowywania Polski do wstąpienia do Unii Europejskiej. Zwycięski system kapitalistyczny nie zamierzał przyznać Polsce statusu, jaki mają duże i bogate państwa unijne, bo pozbawiając własnej suwerennej waluty wyznaczył dla Niej funkcję kolonialną. Jakkolwiek walutą polską jest PLN, to jednak ten pieniądz jest kreowany nie przez NBP jak przewiduje Konstytucja, lecz przez banki komercyjne w większości zagraniczne jako kredyt (z niczego).

Interes banków komercyjnych jest zabezpieczony w sposób doskonały. Gdyby państwowe polskie władze próbowały ograniczyć przywileje banków zagranicznych, to naraziłyby się na pogorszenie warunków pozyskania kredytów, pogorszyłyby się rating kredytowy, oraz pojawiłyby się oskarżenia o pogwałcenie praworządności. A media zagranicznych właścicieli podniosłyby raban i wykorzystalyby polskie „zniewolone umysły” do wnoszenia skarg na polski rząd do Brukseli.

W odpowiedziach na petycje, tak z Ministerstwa Finansów jak i z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, jest informacja, że „*w obowiązującym stanie prawnym gmina ma możliwość tworzenia spółek prawa handlowego i przystępowania do nich. Jednym z rodzajów działalności, którymi mogą się zajmować te spółki, są czynności bankowe*”. Można to przyjąć jako zachętę do podjęcia działalności bankowej.

Ogromne zadłużenie społeczeństw (suma długu państwowego, samorządowego, przedsiębiorstw i gospodarstw domowych), oraz ogromne nierówności między nieliczną grupą ludzi bogatych a ogromna masą ludzi żyjących na granicy biologicznej egzystencji (zasiłek 500 + ratuje od głodu kilkaset tysięcy polskich dzieci), ma cechy tykającej bomby, która może wywołać wojnę. Trzeba szukać „sapera do jej rozbrojenia zawczasu”. W ubiegłym wieku nie zdołano tego zrobić i kapitalizm wywołał dwie wojny światowe. Pierwszą znam z opowiadań Rodziców, a druga przeżyłem w dzieciństwie blisko przyczółka warcko-magnuszewskiego. Rozbrojenia „bomby” powinni dokonać ludzie, którzy na wojnie są tylko mięsem armatnim w interesie bankierów, bo dotychczas to bankierzy wygrywali wszystkie wojny.

W załączeniu przekazuję Panu przedruk książki z Internetu pt. „**Stracone stulecie w ekonomii: trzy teorie bankowości i niezbity dowód**”. Książka dostępna jest za darmo po wpisaniu w Google jej tytułu i zawiera wiele bardzo interesujących informacji, jak poniższa:

„Duże i wciąż rosnące kwoty płatności związane z obsługą długów zagranicznych, mogą wyjaśnić to, co inaczej stanowi zagadkę w teorii ekonomii, a mianowicie, dlaczego międzynarodowe przepływy finansowe wydają się być skierowane od biednych krajów do krajów bogatych (teoria przewiduje przeciwnie z powodu zróżnicowania dochodów, zobacz: Lucas, 1990).

W rezultacie ma miejsce transfer zasobów z krajów biedniejszych do krajów bogatych, pozostawiający te pierwsze na coraz większej łasce tych drugich. (Dopóki trwa ten proces, mieszkańcy mniej zamożnych krajów mają motywację do „głosowania nogami” i do migracji do bogatszych krajów, jeśli mają na to pozwolenie)”. Ta książka dostarcza niezbitych argumentów, żeby społeczeństwa miały pieniądze własne suwerenne, aby uwolnić się od bankierskiego pieniądza kredytowego, tworzonego z niczego – nieuczciwego.

Zwracam się ponownie o przyjęcie mojego wniosku dot. gminnej działalności bankowej (wspólnie z innymi gminami). W Ustce mieszkam już prawie 54 lata i chciałbym, żeby właśnie ta gmina stała się prekursorem samorządowej działalności bankowej, chroniącej wartość pieniędzy zarobionych pracą, a niszczonej przez bankierską emisję pieniądza kredytowego ex nihilo. Powstrzymałaby to galopujące zadłużanie się społeczeństwa w bankach komercyjnych, w większości zagranicznych.

Załączniki:

- Kopie petycji z odpowiedziami szt. 2
- Wydruk książki pt Stracone stulecie w ekonomii: trzy teorie bankowości i niezbity dowód.

Stanisław
Baranowski